

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Poręba

Protokolant: st.sekr. sąd. Bożena Zaremba

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2017 roku w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W. (1) i Z. W. (2)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki Z. W. (2) kwotę 64 000 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo Z. W. (2) oddala,

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda Z. W. (1) kwotę 64 000 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty,

IV. w pozostałym zakresie powództwo Z. W. (1) oddala,

V. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki Z. W. (2) kwotę 7131,90 zł (siedem tysięcy sto trzydzieści jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

VI. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda Z. W. (1) kwotę 7131,90 zł (siedem tysięcy sto trzydzieści jeden złotych dziewięćdziesiąt groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

VII. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 711,58 zł (siedemset jedenaście złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

VIII. nakazuje ściągnąć od powódki Z. W. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 88,95 zł (osiemdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

IX. nakazuje ściągnąć od powoda Z. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 88,95 zł (osiemdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

SSO Paweł Poręba

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 listopada 2017 roku

Powodowie Z. W. (1) i Z. W. (2) reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego wystąpili w jednym pozwie z powództwami skierowanymi przeciwko (...) S.A. w W., domagając się zapłaty kwot po 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci ich syna K. W. (1) na zasadzie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu (k. 1-4).

Uzasadniając powództwa powodowie wskazali, w dniu 30 listopada 2004 roku w miejscowości F. D. D. kierując samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) naruszył w sposób nieumyślny zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez ominięcie przy nadmiernej prędkości i przekroczeniu linii podwójnej ciągłej autobusu stojącego na przystanku. W chwili dokonywania manewru zza stojącego pojazdu wybiegł mały syn powodów K. W. (1), wskutek czego kierujący pojazdem potrafił go i chłopiec w związku z odniesionymi obrażeniami zmarł w szpitalu.

Strona pozwana co do zasady uznała swoją odpowiedzialność poprzez wypłatę powodom zadośćuczynienia w kwotach po 16 000 zł. Strona pozwana przyjęła za odpowiednią kwotę w wysokości po 20 000 zł na rzecz każdego z powodów, jednocześnie pomniejszoną ją o 20 % przyczynienia K. W. (1).

Powodowie twierdzili, iż z uwagi na śmierć ich syna nastąpiło zachwianie w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny. Wskutek zdarzenia doszło do nagłego i nieodwracalnego przerwania więzi rodzinnych, co skutkowało znaczną krzywdą rodziców zmarłego.

To zdarzenie było dla nich jako rodziców szokiem i wstrząsem. Po dzisiejszy dzień powodowie nie mogą wrócić do normalnego życia i pomimo upływu lat nie są w stanie zapomnieć tego, co się stało. Każde święta są przypomnieniem straty, jaka stała się ich udziałem.

K. W. (1) był pilnym i obowiązkowym uczniem, dzieckiem otoczonym miłością a w domu pomagał przy codziennych obowiązkach.

Zdaniem powodów żądane przez nich kwoty zadośćuczynienia uwzględniają fakt, że ich syn wybiegł nagle zza autobusu, czyli w niewielkim stopniu przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. Powodowie wskazali, że łączna kwota zadośćuczynienia dla każdego z nich powinna wynosić po 120 000 zł. Pomniejszona zaś o 20 % przyczynienia się K. W. (1) kwota zadośćuczynienia powinna wynieść po 96 000 zł. Skoro powodom wypłacono po 16 000 zł, to należne zadośćuczynienie obejmuje kwoty po 80 000 zł dochodzone pozewem.

Powodowie żądali wskazanych kwot wraz z odsetkami od dnia 21 kwietnia 2016 roku, kiedy to strona pozwana częściowo uznała zgłoszone roszczenia w ramach postępowania likwidacyjnego. Na poparcie daty, od której należy liczyć odsetki, powodowie powołali się na orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Powodowie wnieśli (k. 1/2) o opinię psychologiczną na okoliczność ustalenia zakresu cierpień psychicznych, rozstroju zdrowia po tragicznej śmierci ich syna, wpływu tego zdarzenia na ich życie prywatne i zawodowe oraz na aktualny stan ich zdrowia.

(...) S.A. z w W. w odpowiedzi na pozew wniosło (k.66-71) o oddalenie powództwa co do zasady i co do wysokości za przyznaniem kosztów procesu.

Strona pozwana przyznała, iż w postępowaniu likwidacyjnym ustaliła powodom zadośćuczynienie w kwocie po 20 000 zł, pomniejszone o 20 % przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Strona pozwana wskazała także, że powodowie nie kwestionują przyczynienia się poszkodowanego, a zatem brak jest sporu w tej kwestii między stronami.

W ocenie strony pozwanej dochodzone przez powodów kwoty z tytułu dalej idącego zadośćuczynienia są niezasadne i rażąco wygórowane.

Podkreślono w odpowiedzi na pozew, że od wypadku upłynęło 13 lat. Upływ tak długiego czasu z pewnością spowodował przewyciężenie choćby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Strona pozwana powołała się też na orzecznictwo uzasadniające fakt, że znaczny upływ czasu skutkuje tym, że rozmiar realnie odczuwanej krzywdy jest mniejszy w stosunku do tego, co było krótko po śmierci syna.

Zdaniem strony pozwanej powodowie nie stali się osobami samotnymi, mają jeszcze dwoje dzieci, z którymi utrzymują bardzo dobre kontakty i troje wnuków, wszyscy wspierają się wzajemnie, a córka powodów mieszka z nimi.

Wskazano też, że w postępowaniu likwidacyjnym przyznano powodom po 8000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, wypłacając kwoty po 6400 zł przy uwzględnieniu przyczynienia. Następnie ugodą sądową z dnia 27 maja 2009 roku wypłacono jeszcze po 22 000 zł na rzecz każdego z powodów. Ponadto wypłacono również odszkodowanie za poniesione koszty pogrzebu oraz nagrobka.

Strona pozwana wskazała, że w związku ze zgłoszeniem roszczenia zleciła wykonanie opinii psychologicznej dotyczącej stanu zdrowia powodów, z której wynika, że śmierć syna nie pozostawiła u powodów żadnych trwałych skutków w postaci urazu psychicznego, brak jest u niech cech przetrwałej żałoby. Podobnie lekarz orzecznik wskazał, że u powodów brak jest danych wskazujących załamanie ich linii życiowej po śmierci syna, a powodowie nie przejawiają żadnych istotnych zaburzeń w zakresie emocji, myślenia oraz zachowania.

W zakresie żądania odsetek strona pozwana zarzuciła, że jest ono niezasadne, gdyż jej zdaniem zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z datą wyrokowania.

Strona pozwana poparła także wnioski powodów o opinię psychologiczną (k. 66) wnosząc o rozszerzenie tezy dowodowej przez zbadanie w jaki sposób śmierć K. W. (1) wpływa obecnie na stan psychiczny powodów i ich funkcjonowanie w społeczeństwie, czy powodowie wykonują prawidłowo swoje role i obowiązki społeczne, czy na proces żałoby powodów nałożyły się inne okoliczności takie jak sytuacja zdrowotna, osobista, rodzinna, czy na aktualne zachowanie powodów mają wpływ czynniki osobowościowe powodów.

Przed Sądem strony nie zawarły ugody (k. 97 od 00:05:04) i podtrzymały swoje stanowiska procesowe (k. 165 od 00:04:38).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powódka Z. W. (2) i pozwany Z. W. (1) są małżeństwem od 27 lat. Z małżeństwa urodziło się im troje dzieci: córka M. oraz synowie M. i K. W. (1).

Powodowie w 2004 roku mieszkali we własnym domu we F. wraz z dziećmi, które realizowały obowiązek szkolny.

W 2004 roku powódka Z. W. (2) pracowała jako kucharka w domu zdrojowym w K., a powód Z. W. (1) pracował jako robotnik fizyczny na budowie w K..

Dowód : / zeznania powódki Z. W. (2) od 00:10:35 - k. 159-160; zeznania powoda Z. W. (1) od 00:46:55-k.160-161 /.

W dniu 30 listopada 2004 roku około godziny 7.50 w miejscowości F. miał miejsce wypadek drogowy. Na przystanku autobusowym w rejonie Szkoły Podstawowej zatrzymał się autobus (...). Wówczas poruszający się drogą publiczną D. D. kierujący samochodem R. wykonał manewr omijania autobusu w miejscu, gdzie w linii środkowej jezdni zastosowano podwójną linię ciągłą. W tym momencie z prawej strony zza autobusu bezpośrednio przed jadącym pojazdem R. wbiegł małeletni K. W. (1) i został potrącony przez samochód. W chwili zdarzenia D. D. był trzeźwy.

Małeletni K. W. (1) został przewieziony do szpitala w N. w stanie bardzo ciężkim.

Kierowca bezpośrednio przed zdarzeniem poruszał się z nadmierną prędkością rzędu 67 do 72 km/h. Była to niebezpieczna prędkość, zwłaszcza, że poruszał się w strefie, gdzie był informowany o możliwości pojawienia się dzieci.

W wyniku wypadku małoletni K. W. (1) doznał obrażeń: złamanie kości czaszki, wylew podpajęczynówkowy, krwawienie do komór mózgu, stłuczenie płata skroniowego, uszkodzenia rdzenia przedłużonego, pełne zwichnięcie w stawach szczytowo-potylicznych, wylewy pomiędzy mięśnie szyi i karku.

W szpitalu nastąpiła śmierć K. W. (1). Do zgonu doszło w wyniku urazu rdzenia przedłużonego i zwichnięcia w stawach szczytowo-potylicznych.

Dowody: / w aktach Sądu Rejonowego w N. do sygn. II K 211/05: notatka urzędowa - k.1; protokół badania trzeźwości k.2; szkic sytuacyjny - k.6; dokumentacja fotograficzna - k. 68; notatka urzędowa - k.9; protokół sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok - k.65-69; opinia biegłego w zakresie techniki samochodowej J. G. - k.74-95 /.

D. D. został oskarżony o to, że w dniu 30 listopada 2004 roku w miejscowości F. kierując samochodem R. (...) o nr rej. (...), naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do przystanku autobusowego znajdującego się w rejonie Szkoły Podstawowej we F., nie obserwował w należyty sposób drogi i jadąc z nadmierną prędkością podczas omijania stojącego na przystanku autobusowym autobusu (...) nr rej. (...), przejechał przez linię podwójną ciągłą, po czym doprowadził do potrącenia małoletniego pieszego K. W. (1), który wbiegł na jezdnię sprzed stojącego autobusu przez co przyczynił się do zaistniałego zdarzenia i na skutek doznanych obrażeń po przewiezieniu do szpitala zmarł, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Na wniosek Prokuratora D. D. dobrowolnie poddał się karze.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2005 roku Sąd Rejonowy w N., sygn. akt II K 211/05 uznał D. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia przestępstwa i za to na mocy art. 177a 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na 3-letni okres próby, Ponadto wymierzył oskarżonemu karę grzywny 100 stawek dziennych po 15 złotych każda i orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat.

Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 29 lipca 2005 roku.

Dowody: / w aktach Sądu Rejonowego w N., do sygn. II K 211/05: postanowienie o przedstawieniu zarzutów – k. 51; zeznania świadka J. M. – k. 13-14; zeznania świadka M. D. – k. 58; zeznania podejrzanego D. D. – k. 107-108; uzupełnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów – k. 109; akt oskarżenia- k. 118-124; protokół posiedzenia z dnia 19 lipca 2005 roku – k. 139 wyrok Sądu Rejonowego w N. – k.140.

Samochód R. (...) o nr rej. (...) w dacie zdarzenia był objęty ważnym ubezpieczeniem OC w (...) S.A. ((...) S.A.) nr polisy (...) ważnej do dnia 29 czerwca 2005 roku.

W październiku 2012 roku (...) S.A. zmieniło nazwę na (...) S.A. w W..

Dowody: / odpis z KRS nr (...) – k. 74-79; k. 116-118;

w aktach Sądu Rejonowego w N., do sygn. II K 211/05: notatka urzędowa z dnia 30 listopada 2004 roku – k. 1;

dane ze strony internetowej (...) /.

W dacie wypadku z dnia 30 listopada 2004 roku małoletni K. W. (1) miał 9 lat i uczęszczał do 3 klasy Szkoły Podstawowej we F., dobrze się uczył.

Był najmłodszym dzieckiem powodów i nie sprawiał kłopotów wychowawczych.

Współpracował z rodzeństwem, był uczynny oraz pomagał rodzicom w codziennym życiu. Lubił sport – piłkę nożną, narty, sanki, rower.

Dowody: / zeznania powódki Z. W. (2) od 00:10:35-k.159-160; zeznania powoda Z. W. (1) od 00:46:55-k.160-161; zeznania świadka M. U. od 00:09:26-k.97-98; zeznania świadka M. T. od 00:32:24-k. 98 /.

O śmierci syna powódkę Z. W. (2) powiadomiła córka M., a powoda Z. W. (1) powiadomił kierownik budowy.

Powodowie byli wówczas w pracy.

Siostra powódki M. U. przyjechała do szpitala i była obecna aż do śmierci poszkodowanego K. W. (1). Również do szpitala przyjechała siostra powoda M. T..

Dowody: / zeznania powódki Z. W. (2) od 00:10:35-k.159-160, zeznania powoda Z. W. (1) od 00:46:55-k.160-161, zeznania świadka M. U. od 00:09:26-k.97-98, zeznania świadka M. T. od 00:32:24-k. 98,

w aktach Sądu Rejonowego wN., do sygn. II K 211/05; zeznania Z. W. (2) – k. 54 /.

Nagła i niespodziewana śmierć syna K. W. (1) była dla powodów ogromną traumą. Powodowie nie mogli dojść do siebie.

Przed wypadkiem powodowie nie leczyli się.

Po tym zdarzeniu powodowie podjęli leczenie u kardiologa i psychiatry. Powodowie leczyli się psychiatrycznie przez 2 lata u psychiatry A. D., zażywali leki psychotropowe. Powodowie mieli problemy ze snem. Powód Z. W. (1) zaczął zażywać tabletki na nadciśnienie.

Pomimo ujemnych przeżyć po śmierci syna powódka Z. W. (2) wróciła do pracy po około miesiącu od zdarzenia dzięki udzielonemu jej wsparciu ze strony koleżanek z pracy.

Powód Z. W. (1) wrócił do pracy po 3 tygodniach od śmierci syna.

Dowody: / zeznania powódki Z. W. (2) od 00:10:35-k.159-160, zeznania powoda Z. W. (1) od 00:46:55-k.160-161, zeznania świadka M. U. od 00:09:26-k.97-98, zeznania świadka M. T. od 00:32:24-k. 98, kserokopia dokumentacji lekarskiej- k. 152-157, kserokopia dokumentacji lekarskiej powoda – k. 148-149 /.

Przed dniem 30 listopada 2004 roku powodowie nie byli osobami chorymi psychicznie, a ich stan psychiczny był normalny.

Po wypadku powodowie stali się wyciszeni, bardziej zamknięci w sobie.

Powód Z. W. (1), choć ma mniej sił do pracy, częściej pracuje, aby nie myśleć o tym, co się stało. Powód stara się wyprzeć ze swoich myśli fakt wypadku i straty dziecka.

Powódka Z. W. (2) często płakała po śmierci syna. Czuła się i nadal czuje się rozstrojona emocjonalnie. Często wraca myślami do swojego syna, zastanawia się jaki byłby teraz, gdyby żył.

Badanie psychologiczno- psychiatryczne Z. W. (2) wykazało, że powódka ma tendencje do niestabilności emocjonalnej, co powoduje u niej skłonność do odczuwania negatywnych emocji. Negatywne emocje powodują słabszą kontrolę emocji i gorsze radzenie sobie ze stresem. Powódka potrafi radzić sobie ze sytuacjami stresowymi, nie ujawniono u niej problemów psychologicznych, które kwalifikowałyby się do pomocy psychologa. U powódki po śmierci syna wystąpiły negatywne emocje takie jak żal, smutek, przygnębienie, osłabienie zainteresowań i aktywności, pesymizm, poczucie bezradności. U powódki wystąpiła przetrwała reakcja żałoby, która obejmowała okres leczenia

psychiatrycznego, a po tym czasie została zakończona. Przebyta trauma nie wywołała u powódki trwałych skutków i załamania linii życiowej. Obecnie stan powódki jest stabilny i nie wymaga pomocy psychiatryczno – psychologicznej.

Badanie psychologiczno- psychiatryczne Z. W. (1) wykazało, że u powoda nie stwierdzono objawów depresyjnych, obecnie powód dobrze funkcjonuje i stosuje skuteczne i efektywne metody radzenia sobie ze stresem. U powoda po śmierci syna wystąpiły typowe reakcje emocjonalne: opłakiwanie, rozpraw, gniew, zaprzeczanie, wstrząs i żal. Nie wystąpiły u niego objawy psychopatologiczne. Powód jest osobą zrównoważoną, stabilną emocjonalnie z prawidłowo zintegrowaną osobowością, stosuje efektywne metody radzenia sobie ze stresem. Powód po upływie dwóch tygodni wrócił do pracy i do swoich obowiązków rodzinnych, ponieważ zdawał sobie sprawę, że ma jeszcze dwoje dzieci i trzeba dla nich żyć. Nie stwierdzono u powoda trwałych skutków przebytego zdarzenia na stan psychiczny i jego funkcjonowanie.

Dowody: / opinie psychologiczno – psychiatryczne biegłych M. G. i M. B. z dnia 22 sierpnia 2017 roku – k. 121-128 /.

Aktualnie powodowie wraz z córką M., jej mężem oraz wnukiem nadal mieszkają w swoim domu we F.. Powodowie ponoszą koszty bieżącego utrzymania.

Syn powodów M. W. (1), założył rodzinę, mieszka i pracuje we W. wraz z żoną i dwójką dzieci.

Powodowie są zżyci ze swoimi dziećmi, widują się z wnukami, jednak ze względu na odległość od W., spotkania te są stosunkowo rzadkie.

Dowody: / zeznania powódki Z. W. (2) od 00:10:35-k.159-160, zeznania powoda Z. W. (1) od 00:46:55-k.160-161; rachunki – k. 31-38 /.

Powódka Z. W. (2) ma obecnie 51 lat i jest zatrudniona dalej jako kucharka domu zdrojowym (...) na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Zarabia 2445,45 zł brutto.

Powód Z. W. (1) ma obecnie 53 lata i pracuje w Parku- (...) sp. z o.o. w S. jako pracownik techniczny terenów zieleni i architektury krajobrazu na podstawie umowy o pracę na czas określony. Jego wynagrodzenie wynosi 1750 zł brutto.

Dowody: / zeznania powódki Z. W. (2) od 00:10:35-k.159-160, zeznania powoda Z. W. (1) od 00:46:55-k.160-161 /.

Grób syna powodów K. W. (1) znajduje się na cmentarzu w N., tj. około 5 kilometrów od ich miejsca zamieszkania.

Początkowo po śmierci syna powodowie odwiedzali grób codziennie. Obecnie pomimo upływu 13 lat powodowie przynajmniej 2-3 razy w tygodniu przychodzą na grób syna.

Dowód : / zeznania powódki Z. W. (2) od 00:10:35-k.159-160, zeznania powoda od 00:46:55-k.160-161, zeznania świadka M. U. od 00:09:26-k.97-98, zeznania świadka M. T. od 00:32:24-k. 98, kserokopia umowy o pracę-k.26-27, zaświadczenie powódki-k.25; historia rachunku bankowego – k. 28-31 /.

Siostra powódki M. U. mieszka w P.. Powodowie utrzymują bliskie stosunki z M. U., ponieważ jej dzieci i zmarły K. W. (1) były ze sobą zżyte. Przed wypadkiem powodowie często odwiedzali M. U. z rodziną, obecnie spotykają się rzadziej, raz na tydzień – dwa tygodnie.

Podobnie w przypadku siostry powoda M. T., powodowie utrzymują z nią dobre relacje. Powodowie spotykali się z nią raz na tydzień, raz na dwa tygodnie, a obecnie spotkania mają miejsce raz w miesiącu.

Dowody: / zeznania powódki Z. W. (2) od 00:10:35-k.159-160, zeznania powoda od 00:46:55-k.160-161, zeznania świadka M. U. od 00:09:26-k.97-98, zeznania świadka M. T. od 00:32:24-k. 98 /.

(...) S.A. w 2006 roku prowadziło postępowanie likwidacyjne i przyjmując przyczynienie małoletniego K. W. (1) na poziomie 20 % wypłaciło powodowi decyzją z dnia 02 lutego 2006 roku odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w kwotach po 6 400 zł, zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 5 976 zł i zwrot kosztów nagrobka w kwocie 4 000 zł.

Z kwotą odszkodowania powodowie nie zgodzili się i przed Sądem Rejonowym wN. w sprawie do sygn. I C 46/09 dochodzili dalszych kwot. W dniu 31 maja 2009 roku strony przed sądem zawarły ugodę, na mocy której (...) S.A. zobowiązał się dopłacić powodowi tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna K. W. (1) kwoty po 22 000 złotych.

Dowody: / kopia ugody ze sprawy I C 46/09 z dnia 21 maja 2009 roku, k. 88; dowody wypłaty – k. 82-87;

zeznania powódki Z. W. (2) od 00:10:35-k.159-160, zeznania powoda od 00:46:55-k.160-161, zeznania świadka M. U. od 00:09:26-k.97-98, zeznania świadka M. T. od 00:32:24-k. 98 /.

Pismem z dnia 25 lutego 2016 roku (...) sp. z o.o. w D. występujący w imieniu powodów oraz ich dzieci M. W. (2) i M. W. (1) oraz babci poszkodowanego K. W. (2) zgłosił stronie pozwanej roszczenie o zapłatę odpowiednio kwot po 100 000 złotych dla Z. W. (2) i Z. W. (1), kwot po 60 000 zł dla rodzeństwa zmarłego – M. W. (2) i M. W. (1) oraz kwoty 30 000 zł dla babci zmarłego K. W. (2) tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią K. W. (1).

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego decyzją z dnia 21 kwietnia 2016 roku strona pozwana uznała zadośćuczynienie dla powodów do kwoty 20 000 zł i przyjęła przyczynienie się poszkodowanego w 20 %, wskutek czego wypłaciła na rzecz powodów kwoty po 16 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna.

Powodowie odwołali się od tych decyzji, w wyniku czego strona pozwana w ramach ugody zaproponowała dopłatę dla Z. W. (2) i Z. W. (1) kwot po 15 000 zł. Również dla pozostałych członków rodziny ubiegających się o zadośćuczynienie zostały zaproponowane dopłaty.

W wyniku pertraktacji ugodowych została zawarta ugoda co do wysokości zadośćuczynienia na rzecz rodzeństwa zmarłego i babci.

Nie została osiągnięta ugoda co do powodów.

W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana przeprowadziła badanie psychologiczne powodów.

Dowód : / pismo z dnia 26 stycznia 2016 roku-k.9, pismo z dnia 25 lutego 2016 roku-k.10-11, pismo z dnia 9 maja 2016 roku – k. 12-14; pisma pozwanego z dnia 21 kwietnia 2016 roku-k.15 -16; pismo pozwanego z dnia 14 czerwca 2016 roku -k.17; wydruk wiadomości e-mail-k.18; kopie podsumowania badania psychologicznego – k. 80-81; dokumenty z akt szkody na płycie CD /.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych przez strony do akt sprawy dokumentów, które nie były kwestionowane i nie wzbudziły też zastrzeżeń Sądu, dokumentów z akt sprawy II K 211/05 Sądu Rejonowego wN., opinii biegłych psychologa i psychiatry oraz zeznań świadków i powodów.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany skazującym wyrokiem Sądu Rejonowego w N. w sprawie II K 211/05 zgodnie z dyspozycją art. 11 k.p.c. co do popełnienia przestępstwa.

Sąd dopuścił na wniosek powodów (k.1/2) oraz strony pozwanej (k. 66) dowód z opinii łącznej biegłej psycholog M. G. i biegłego psychiatry M. B. na okoliczności jak w postanowieniu dowodowym z dnia 14 czerwca 2017 roku (k.108) oraz przy uwzględnieniu pisma pozwanego z dnia 27 lipca 2017 roku (k.113).

Nie odmawiając słuszności stanowisku, że ocena stanu prawnego należy do Sądu uznać należało, że dowód z opinii jest dowodem w pełni miarodajnym do czynienia istotnych okoliczności faktycznych – tj. wpływu śmierci K. W. (1) na przeszłe i obecne funkcjonowanie powodów.

Dowód z opinii biegłego ma charakter szczególny, ponieważ jego celem jest dostarczenie sądowi wiadomości specjalnych niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie można go zastąpić inną czynnością dowodową (np. przesłuchaniem świadka) czy zaniechać jego przeprowadzenia z powodu posiadania wiedzy specjalnej przez sędziego wchodzącego w skład sądu orzekającego. Jeżeli więc do miarodajnej oceny zasadności roszczenia niezbędne są wiadomości specjalne, to pominięcie wniosku strony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego uzasadniałoby nawet zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. (tak: wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 roku II CSK 245/06, publ. LEX nr 233063).

Dodać też trzeba, iż Sąd nie jest opinią biegłego związany i powinien ocenić ją jak każdy dowód, na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, publ. LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, publ. LEX nr 151656).

W świetle stanowiska judykatury zadaniem biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie przez sąd okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy (por. wyrok SN z dnia 11 lipca 1969 roku, I CR 140/69, publ. OSNC 1970/5/85; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2006 roku, V CSK 360/06, publ. LEX nr 238973).

Utrwalony jest też pogląd, że biegły jest źródłem informacji w zakresie wiedzy specjalistycznej i wypowiada się tylko w odniesieniu do okoliczności wchodzących w zakres jego wiadomości specjalnych, jednakże opinia biegłego może być również źródłem materiału faktycznego sprawy, jakkolwiek w ograniczonym zakresie a na jej podstawie możliwe jest dokonanie ustalenia tylko okoliczności będących przedmiotem wiedzy biegłego.

W tym kontekście oceniając wspólne opinie biegłych M. G. i M. B. z dnia 22 sierpnia 2017 roku (k. 121-128) spełniają powyższe założenia i wymogi formalne, są fachowe i logiczne.

Biegli po przeprowadzeniu wywiadu z powodami i badaniach powodów opiniowali, że śmierć K. W. (1) spowodowała u powodów szok a następnie dezorganizację psychiczną. Proces przeżywania żałoby po zmarłym synu przebiegał u powodów w sposób charakterystyczny dla nagłego odejścia osoby bardzo bliskiej. U powodów wystąpiły początkowo typowe reakcje emocjonalne charakterystyczne dla reakcji żałoby związane z utratą, takie jak opłakiwanie, rozpacz, gniew, zaprzeczanie, wstrząs, u powodki ponadto osłabienie zainteresowań i aktywności, uczucie bezradności.

Z opinii wynika, że u powodki Z. W. (2) wystąpiła przetrwała reakcja żałoby, która obejmowała okres leczenia psychiatrycznego, a po tym czasie została zakończona. Przeżyta trauma nie wywołała u powodki trwałych skutków i załamania linii życiowej.

Zwrócić trzeba uwagę, że w stosunku do powodki stwierdzono osobowość stresową, która jest traktowana jako czynnik ryzyka chorób somatycznych, zwłaszcza sercowo-naczyniowych i ma istotne znaczenie w radzeniu sobie ze stresem. U powodki stwierdzono podwyższony poziom neurotyzmu i niestabilności emocjonalnej. Dominują u niej skłonności do przeżywania negatywnych emocji takich jak lęk, gniew, irytacja, zamartwianie się. Biegli stwierdzili, że czynniki osobowości oraz silna trauma spowodowały u badanej nasilenie się zaburzeń nerwicowych oraz somatycznych. W tym czasie powodka objęta była leczeniem psychiatrycznym i obecnie jej stan uległ poprawie i nie wymaga pomocy specjalisty.

Co do powoda Z. W. (1) biegli stwierdzili, że nie przejawia on skłonności do niestabilności emocjonalnej, niepokoju i nerwowości. Powód dobrze funkcjonuje i stosuje skuteczne metody radzenia sobie ze stresem. Powód jest osobą zamkniętą w sobie, unika kontaktów z ludźmi.

Z opinii wynika także, iż aktualnie u powodów nie stwierdza się występowania zaburzeń psychicznych na poziomie uzasadniającym rozpoznanie choroby psychicznej i powodowie nie wymagają leczenia psychiatrycznego.

Żadna ze stron przedmiotowych opinii nie kwestionowała.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd, iż zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że osoba najbliższa, dochodząca zadośćuczynienia, na skutek śmierci członka rodziny doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 23 kwietnia 2013 roku I ACa 330/13 – publ. Portal orzeczeń; uzasadnienie wyroku SA w Łodzi z dnia 10 maja 2017 roku I ACa 1453/16, publ. Lex 2310627).

Krzywdą każdorazowo musi być oceniana indywidualnie, w związku z czym nie można w sposób automatyczny wnioskować, że brak leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego wskazuje na błahość krzywdy lub też jej niewielki rozmiar. Zgłoszenie się do specjalisty i podjęcie terapii psychologicznej lub psychiatrycznej jest indywidualną decyzją poszkodowanego i pozostaje wypadkową wielu czynników: świadomości konieczności uzyskania specjalistycznej pomocy, środowiska, w którym funkcjonuje poszkodowany, wsparcia uzyskiwanego od osób najbliższych, sytuacji osobistej (związanej choćby z obciążeniem obowiązkami), a także gotowości otwarcia się przed obcymi osobami (jakimi bądź co bądź są lekarze czy terapeuci).

Ocena krzywdy powodów – o czym będzie mowa w ważeniach prawnych - dokonana jest w oparciu o znaczenie dobra osobistego, które zostało naruszone, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie, z uwzględnieniem trwałości naruszenia oraz radykalności zmiany z uwagi na śmierć ich syna w dniu 30 listopada 2004 roku.

Nie istnieje obiektywny, abstrakcyjnie ujmowany „prawidłowy” wzorzec, do którego należałoby odnosić zachowania i postawy osób, które dochodzą swych roszczeń po śmierci osoby najbliższej.

Nie można zatem negować rozmiaru krzywdy po stracie osób najbliższych przez odwołanie się do „braku cech patologicznych w przebiegu żałoby”, bo nie wiadomo, co należałoby uznać za patologię w żałobie – czy np. brak emocji, czy też popadnięcie w skrajne emocje, a jeśli tak to jakie – pozytywne czy też negatywne.

Indywidualny charakter krzywdy, wywołanej utratą osoby najbliższej, wyklucza dokonywanie ocen tego rodzaju.

Powtórzyć trzeba, że przedmiotem rozpoznawanej sprawy nie jest doznany przez powodów uszczerbek na zdrowiu psychicznym na skutek śmierci ich, ale rozmiar naruszenia dobra osobistego jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnych.

Niewątpliwie stan psychiczny powodów jaki wystąpił na skutek naruszenia ich dobra osobistego w następstwie śmierci syna jest istotną okolicznością dla oceny rozmiaru doznanej przez nich z tego tytułu krzywdy i wymagał wiadomości specjalnych lekarza psychiatry.

Dowody z dokumentów przedstawionych przez stronę pozwaną (k. 82-88), a wykazujących, że powodowie otrzymali odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, która dotyczy wyłącznie zadośćuczynienia.

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania świadków M. U. – siostry powódki (od 00:09:26-k.97-98) i M. T. – siostry powoda (od 00:32:24 – k.98). Świadkowie ci opisali stan i zachowanie powodów bezpośrednio po tragicznej śmierci ich syna oraz w dalszym zakresie. Zeznania świadków potwierdzają bliskie relacje pomiędzy nimi a powodami, jak okoliczności związane z leczeniem się powodów, zachowaniem małoletniego przed śmiercią, powrotem powodów do pracy. Pomimo stosunku bliskości między powodami a świadkami – M. U. i M. T. brak jest podstaw do przyjęcia, że świadkowie zeznając przed Sądem, mieli szczególny interes w tym, aby składać zeznania korzystne jedynie dla powodów. Ich zeznania są logiczne, spontaniczne, a za ich wiarygodnością świadczy chociażby to, że w przypadku

niewiedzy świadkowie wskazywali, że nie są im znane niektóre okoliczności, nie przedstawiając swojej własnej wersji zdarzeń.

Powodowie Z. W. (2) i Z. W. (1) na rozprawie w dniu 6 listopada 2017 roku (od 00:10:35)-k.159) złożyli szczerze, spójne zeznania, nieobarczone wyolbrzymieniem emocjonalnym. Zeznania powodów wzajemnie się uzupełniają i przedstawiają w sposób zbieżny istotne dla sprawy okoliczności, takie jak przebieg zdarzenia, ich reakcję, przeżycia z tym związane, stan powodów po śmierci syna, konieczność leczenia psychiatrycznego i kardiologicznego. Podawane przez powodów okoliczności dotyczące przeszłej oraz aktualnej sytuacji materialnej ich rodziny, a także emocjonalnej i zdrowotnej nie zostały podważone.

Godzi się zauważyć w tym miejscu, iż podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. Lex nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo należy zaznaczyć, iż zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Artykuł 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, gdyż tę tworzy przepis prawa materialnego, który także konkretyzuje rozkład ciężaru dowodu. Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Zgodnie z dyspozycją art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662), jak również nie jest jego rzeczą zarządzanie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających

na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodu z urzędu powinno nastąpić przede wszystkim wtedy, gdy wiadomość o konkretnych środkach dowodowych, istotnych dla poczynienia ustaleń, poweźmie sąd drogą urzędową, np. z oświadczeń strony lub z akt danej sprawy, nie zaś drogą pozaprosesową, i jeżeli przemawiają za tym szczególne względy.

Wskazać należy, że przewidziana w zdaniu drugim art. 232 k.p.c. możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez strony jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (tak: uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195), i ma charakter dyskrecjonalnej czynności podejmowanej przez sąd z urzędu. Czynności sądu z urzędu w tym zakresie powinny mieć charakter subsydiarny, a więc mogą być podjęte, gdy inne działania zmierzające do pobudzenia aktywności stron przez właściwe pouczenia (art. 5 k.p.c.,) czy zobowiązania (art. 207 § 2 i 3 k.p.c.) nie przyniosą właściwego rezultatu.

Przewidziane w art. 232 zdanie drugie uprawnienie sądu do działania z urzędu może przekształcić się w procesowy obowiązek sądu tylko w wyjątkowych okolicznościach, ale nie wtedy, gdy strona nie realizuje swoich obowiązków procesowych, negując zarządzenia sądu.

Taki szczególny przypadek uzasadniający dopuszczenie dowodu z urzędu z reguły zachodzi, gdy strona w postępowaniu przed sądami niższych instancji nie była reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego (tak: wyrok SN z dnia 26 marca 2009 r., I CSK 415/08, LEX nr 577152; postanowienie SN z dnia 21 marca 2003 r., II CK 1267/00, niepubl.).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał zatem, iż nie ma podstawy do dopuszczenia dowodów z urzędu, gdyż obie strony działały przez profesjonalnych pełnomocników procesowych a postępowanie wydłużało się w czasie.

Sąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu.

W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo Z.(...) i Z. W. (1) co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Powodowie domagali się zapłaty zadośćuczynienia w oparciu o konstrukcję ochrony dóbr osobistych w kwotach po 80 000 zł w związku ze śmiercią ich syna K. W. (1) w wypadku komunikacyjnym z dnia 30 listopada 2004 roku.

Strona pozwana pomimo, iż przeprowadziła postępowanie likwidacyjne uznała swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 30 listopada 2004 roku w zakresie zadośćuczynienia jedynie do kwot po 20 000 złotych. Ponadto strona pozwana przyjęła 20 % przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia, wskazując, że małoletni wbiegł na jezdnię sprzed stojącego autobusu. Ostatecznie strona pozwana wypłaciła powodom dobrowolnie po 16 000 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 15-16).

Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 §2 k.c.). O ile strony nie umówiły się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.).

Na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U.2013 poz.392) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust.1).

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zatem uzależniona od zakresu odpowiedzialności sprawcy zdarzenia.

Na mocy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada na zasadzie ryzyka za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Odpowiedzialność samoistnego posiadacza samochodu, w stosunku do potrąconej osoby pieszej opiera się również na zasadzie ryzyka (por. wyrok SN z dnia 26 maja 2000 roku I CKN 1326/99, publ. LEX nr 532100).

Z bezspornych ustaleń dokonanych na podstawie dokumentów z akt sprawy II K 211/05 Sądu Rejonowego w N. wynika, że D. D. został oskarżony o to, że w dniu 30 listopada 2004 r. w miejscowości F., kierując samochodem R. (...) o nr rej. (...), naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do przystanku autobusowego znajdującego się w rejonie Szkoły Podstawowej we F., nie obserwował w należyty sposób drogi i jadąc z nadmierną prędkością podczas omijania stojącego na przystanku autobusowym autobusu (...) nr rej. (...), przejechał przez linię podwójną ciągłą, po czym doprowadził do potrącenia małoletniego pieszego K. W. (1), który wbiegł na jezdnię sprzed stojącego autobusu przez co przyczynił się do zaistniałego zdarzenia i na skutek doznanych obrażeń po przewiezieniu do szpitala zmarł, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2005 r. Sąd Rejonowy wN., sygn. akt II K 211/05 uznał D. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i za to na mocy art. 177 a 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na 3-letni okres próby, Ponadto wymierzył oskarżonemu karę grzywny 100 stawek dziennych po 15 złotych każda i orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. D. D. poddał się dobrowolnie karze.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego (art. 11 k.p.c.).

Sąd jest związany w sprawie cywilnej tymi ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku, które dotyczą popełnienia przestępstwa.

Prejudycjalność wyroku karnego oznacza, że sąd rozpoznający niniejszą sprawę obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być obalone ani pominięte. Odnosi się to do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa i czynu przypisanego skazanemu (por. wyrok SN z dnia 10 lutego 2010 roku V CSK 267/09, publ. LEX nr 794582).

Podkreślić należy, iż zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Odpowiedzialność odszkodowawcza przejawia się w postaci stosunku zobowiązaniowego łączącego poszkodowanego (wierzyciel) z podmiotem, któremu zostanie przypisana odpowiedzialność (dłużnik), a przedmiotem zobowiązania jest świadczenie odszkodowawcze.

Nałożenie obowiązku naprawienia szkody uzależnione jest zatem od zaistnienia przesłanek, którymi są: 1) zdarzenie, z którym na określonych zasadach normy prawne wiążą obowiązek naprawienia szkody przez dłużnika; 2) szkoda; 3) związek przyczynowy, pozwalający ustalić, że zdarzenie jest przyczyną szkody. Uznać trzeba, iż na gruncie art.

361 § 1 k.c. ustawodawca odwołuje się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykle (regularne) następstwa danej przyczyny. Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy po pierwsze ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*), a po drugie ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (tzw. selekcja następstw).

W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie – na podstawie dokumentów z akt II K 211/05 okoliczności zdarzenia z dnia 30 listopada 2004 roku nie budzą wątpliwości. D. D. nie zachował należytej ostrożności, zbliżając się do przystanku autobusowego, nie obserwował w należyty sposób drogi i jadąc z nadmierną prędkością, przejechał przez linię podwójną ciągłą. Gdyby kierujący pojazdem jechał z prędkością odpowiednią i nie wyprzedzał autobusu stojącego na przystanku na podwójnej linii ciągłej, to nie doszłoby do skutków zdarzenia w postaci uderzenia poszkodowanego, a w konsekwencji jego śmierci.

Ustalony stan faktyczny wskazuje, iż nieprawidłowe zachowania kierującego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody – śmiercią syna powodów.

Śmierć syna powodów nastąpiła zatem w wyniku wypadku drogowego samochodu prowadzonego przez D. D., którego zachowanie wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k., tj. spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, to obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Poza wymaganym zawsze adekwatnym związkiem przyczynowym, konieczne jest ustalenie winy poszkodowanego, jeżeli dłużnik odpowiada na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Natomiast gdy odpowiedzialność dłużnika jest niezależna od winy (ryzyko, zasada słuszności art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.), wówczas dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody wystarczy obiektywna nieprawidłowość jego zachowania.

W ocenie Sądu K. W. (1) przyczynił się swoim nieprawidłowym zachowaniem do spowodowania szkody, ponieważ wbiegł na jezdnię sprzed stojącego autobusu, nie rozglądając się, czy jedzie samochód. Bez wątpienia jego zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe, a ponadto strona powodowa w zasadzie nie kwestionowała przyczynienia się poszkodowanego. Dlatego zdaniem Sądu poszkodowany swoim zachowaniem przyczynił się w 20 % do powstania szkody.

W świetle powyższego nie powstaje zatem wątpliwość, iż sprawca wypadku jest podmiotem, na którym ciążyłby obowiązek wypłaty ewentualnego zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności ubezpieczającego - sprawcy wypadku.

Odpowiedzialność strony pozwanej jako ubezpieczyciela kierującego sprawcy wypadku nie została zakwestionowana.

Problem dotyczący odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia komunikacyjnego za wypłatę zadośćuczynienia, czyli rekompensaty za krzywdę i straty o charakterze niemajątkowym był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 7 listopada 2012 roku do sygn. akt III CZP 67/12 (publ. Biul.SN 2012/11/7), gdzie na gruncie poprzednich przepisów orzekł, iż przepis § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy natomiast zauważył, że: „świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości,

że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki, zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie - w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Zadośćuczynienie jest instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego”.

Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego.

Bazując na powyższych rozważaniach Sąd orzekający w niniejszej sprawie oceniał, iż po stronie ubezpieczyciela powstaje co do zasady obowiązek wypłaty zadośćuczynienia. Przeciwnie twierdzenia strony pozwanej (przedstawione w odpowiedzi na pozew) są zatem nieuzasadnione.

Co do zadośćuczynienia

Wypadek, w wyniku którego poniósł śmierć syn powodów miał miejsce w dniu 30 listopada 2004 roku. W stanie prawnym wówczas obowiązującym nie funkcjonowała regulacja analogiczna do § 4 art. 446 k.c., tj. przyznająca najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w wyniku czynu niedozwolonego.

W dacie zdarzenia obowiązywał natomiast § 3 art. 446 k.c., który pozwalał przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (tak: wyrok SN z dnia 21 października 2009 roku do sygn. I PK 97/09, publ. LEX nr 558566).

Przepis art. 446 § 4 k.c., przewidujący możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, został wprowadzony do Kodeksu Cywilnego ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz innych ustaw (Dz. U. nr 116 poz.731), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku. Ustawa nie zawierała przepisów przejściowych. Natomiast art. 3 k.c. ustanawia zasadę nieretroakcji prawa, chyba że co innego wynika z treści ustawy lub jej celu. Wobec powyższego § 4 art. 446 k.c. nie może mieć zastosowania do niniejszego przypadku.

Niemniej jednak niektóre sądy powszechne stawały na stanowisku, iż podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia w podobnych sytuacjach co do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008 roku mogą być przepisy o ochronie dóbr osobistych, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 14 grudnia 2007 roku w sprawie do sygn. I ACa 1137/07 (publ. POSAG 2008/1/50-55) przyjął, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej - męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego - żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci. W uzasadnieniu orzeczenia sąd ten zauważył, że wskutek śmierci osoby bliskiej szkoda polega nie tylko na utracie źródła dochodu osiąganego dla wspólnych potrzeb przez osobę zmarłą, czy pomocy fizycznej w pracach remontowych lub porządkowych w mieszkaniu, którą można naprawić przez zasądzenie odpowiedniego odszkodowania. Niejednokrotnie szkoda na osobie jest o wiele bardziej dotkliwa i w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w pewnej mierze od wrażliwości

osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Powyższą praktykę sądów zaaprobował Sąd Najwyższy wydając uchwałę w dniu 22 października 2010 roku do sygn. akt III CZP 76/10 (publ. LEX nr 604152, (...) OSP 2011/9/96, OSNC-ZD 2011/2/42, Biul.SN 2010/10/11), w której zawarł tezę, iż: najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku.

Słuszność powyższej praktyki ugruntowanej już w orzecznictwie Sąd Najwyższy upatruje także poprzez odwołanie do zasady sprawiedliwości społecznej. Nieuzasadnione bowiem byłoby różnicowanie obywateli - pokrzywdzonych śmiercią osoby bliskiej ze względu na datę zdarzenia generującego krzywdę, tj. tych, którzy przed dniem 3 sierpnia 2008 roku nie zasługują na to, by ich krzywda została zrekomensowana oraz tych, którzy po wskazanej dacie już takim przywilejem zostali obdarzeni. Oczywiście przed dniem 3 sierpnia 2008 roku aspekt niemajątkowy szkody, czyli krzywdy był uwzględniany w ramach odszkodowania zasądzanego na podstawie § 3 art. 446 k.c., zauważyć jednak należy, że istota tego przepisu sięgała szkody majątkowej - aspektu materialnego, nie zaś uczuć, stanu psychicznego i emocji, które są adekwatne dla zadośćuczynienia w czystej postaci. By roszczenie na tej podstawie zgłoszone zostało uwzględnione, powód musiał wykazać, że wskutek śmierci osoby bliskiej doszło do pogorszenia jego sytuacji majątkowej. Wprowadzony § 4 art. 446 k.c. takiego obwarowania nie zawiera.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przez śmierć danej osoby zostaje naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na podstawie art.448 k.c. (tak: wyrok SN z dnia 15 marca 2012 roku, sygn. I CSK 314/11, wyrok SN z dnia 25 maja 2011 roku, sygn. II CSK 531/10, wyrok SN z dnia 1 maja 2011 roku, sygn. 621/10).

W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku do sygn. IV CSK 307/09 Sąd Najwyższy wprost podkreślił, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W uzasadnieniu zacytowanego orzeczenia zaznaczono, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie jest to wyczerpujące, a przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, niewątpliwie podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznaną za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej.

Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że wprowadzenie art.446 § 4 k.c. nie stanowiło *supplum* ustawowego, nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c. przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia – gdyż gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4, to roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, bo umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. Wzmacnia też on wykładnię art. 446 § 3 k.c. wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową.

W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku do sygn. III CZP 32/11 Sąd Najwyższy powtórzył, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Zaznaczył jednak, że nie każdą

więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie poglądy te podziela.

Śmierć dziecka niewątpliwie jest dla rodziców przeżyciem traumatycznym, ponieważ tracą oni część swojego dziedzictwa. Śmierć dziecka narusza naturalny porządek rzeczy. Zakłóca więzy i relacje rodzinne, które podlegają ochronie w randze konstytucyjnej.

Na podstawie art. 18 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483) rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 87 k.r. i op. wskazuje, iż rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się. Kodeks rodzinny i opiekuńczy zawiera regulacje mające na celu wspieranie i ochronę powinności rodzicielskich (np. art. 92 i nast. k.r. i op.).

Pomimo, że prawo do życia w rodzinie nie zostało wyartykułowane wprost w katalogu dóbr osobistych zawartym w art. 23 k.c., to niewątpliwie śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. W hierarchii wartości zasługuje na wzmożoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a skutki tego naruszenia rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż w wyniku zdarzenia z dnia 30 listopada 2004 roku powodowie utracili najmłodszego syna – K. W. (1) miał wówczas 9 lat, rozwijał się prawidłowo i uczęszczał do szkoły podstawowej. Był zdolnym i pilnym dzieckiem, uczył się bardzo dobrze. Rodzice skupiali na nim swoją uwagę oraz uczucia. W nim też upatrywali niewątpliwie wsparcie w latach starości. Z nim dzielili smutki i radości oraz byli otwarci na jego zainteresowania. Nie mieli z nim kłopotów, byli dumni ze sposobu w jaki go wychowali i z tego, jakim stawał się człowiekiem.

Wraz z tragiczną, niespodziewaną i niezawinioną śmiercią K. W. (1) powodowie nagle utracili to wszystko. Powodowie zostali pozbawieni nagle nie tylko obecności syna na co dzień, ale bezpowrotnie pogrzebane zostały też wówczas ich plany i nadzieje na przyszłość. Powodowie o śmierci syna dowiedzieli się gdy przebywali w pracy. Bezspornie wiadomość o śmierci syna wywołała u nich niepowetowaną traumę.

Nie sposób opisać w słowach żałoby rodziców, ani też stworzyć skali pozwalającej na miarodajne stopniowanie doznanego bólu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku.

W ocenie Sądu każdy z powodów przeżywał ból i cierpienie po śmierci syna w swój indywidualny i odmienny sposób.

Powódka Z. W. (2) długo płakała po stracie syna i w dalszym ciągu na jego wspomnienie reaguje emocjonalnie. Nie była w stanie zaspokajać świadomie własnych potrzeb. Poddawała się działaniom środków uspokajających. Pomimo upływu 13 lat od tragedii Z. W. (2) nie potrafi nadal się pogodzić ze śmiercią syna i nadal dotkliwie odczuwa swoją krzywdę. Pielęgnuje w sobie pamięć o synu, której towarzyszy cierpienie i pustka. Nie potrafi cieszyć się życiem swoim i szczęściem innych.

Powód Z. W. (1) po śmierci syna zamknął się w sobie. Przez długi czas tłumił swoje emocje. Miał świadomość, że ma w dalszym ciągu dwoje dzieci, dlatego musi to wszystko ogarnąć i nie może dopuścić do całkowitego załamania małżonki. Z. W. (1) obecnie pielęgnuje pamięć o synu, lecz w odmienny sposób niż żona. Z biegiem lat wypracował mechanizmy pozwalające mu zmagać się z traumą. Skupił się nadal na pracy, aby zabezpieczyć byt rodziny.

Powyżej opisane odmiennie sposoby reakcji powodów na stres i traumę świadczą o przeżywaniu przez nich bólu i cierpienia.

Kryterium bólu jest nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 roku). Również Sąd Najwyższy wskazywał w swoich orzeczeniach, że nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, krzywda wywołana śmiercią najbliższego krewnego jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie (tak: uzasadnienie wyroku SN z 10 maja 2012 roku, IV CSK 416/11, publ. LEX nr 1212823). Powyższe stanowisko w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać należy za trafne.

Przez śmierć syna powodowie doznali krzywdy związanej z naruszeniem ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia w rodzinie i kontynuowania rodzinnych, emocjonalnych relacji z dzieckiem.

Sąd nie podziela poglądu zaprezentowanego przez stronę pozwaną, że upływ 13 lat od zdarzenia wypacza obecnie sens przyznania zadośćuczynienia, które miałyby na celu pomoc w przystosowaniu do nowej sytuacji życiowej.

Stan naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci prawa do więzi rodzinnych z synem ma charakter trwały. Cały czas powodom towarzyszy uczucie pustki i straty. Permanentnie dotykają ich skutki śmierci syna, kiedy pielęgnują nagrobek, kiedy widzą jak rówieśnicy syna założyli swoje rodziny, ich znajomi cieszą się wnukami, natomiast oni zostali tego pozbawieni. Nieprawdą jest, że czas uleczył ich rany. Powódka Z. W. (2) nadal bardzo emocjonalnie reaguje opowiadając o zdarzeniu, nie potrafi o nim spokojnie rozmawiać w rodzinie. Oboje powodowie zostali pozbawieni wsparcia jakiego oczekiwali ze strony syna. K. W. (1) nie był ich jedynym dzieckiem, lecz niewątpliwie upatrywali w nim pomocy co najmniej w takim stopniu jak w pozostałych dzieciach.

Sąd podziela stanowisko zaprezentowane w wyroku przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w którym sąd wskazał, że okoliczność, iż z upływem czasu cierpienia psychiczne powinny maleć nie oznacza, że na wysokość należnego stronie zadośćuczynienia ma wpływ to, w jakim terminie po zdarzeniu wystąpi się z żądaniem przyznania należnego zadośćuczynienia. Wystarczającym jest bowiem, aby nastąpiło to w okresie nieobjętym przedawnieniem. Nadto podkreślenia wymaga, że osoby szczególnie intensywnie przeżywające śmierć osoby bliskiej na ogół występują ze stosownymi roszczeniami dopiero po upływie znacznego okresu czasu po tragicznym dla nich zdarzeniu. Nie może to jednak skutkować tym, że będą one w gorszej sytuacji od tych osób, które z roszczeniami występują bezpośrednio po zdarzeniu. Zadośćuczynienie przyznawane jest jednorazowo, a więc musi ono odzwierciedlać doznane cierpienie psychiczne wywołane danym zdarzeniem, bez względu na to, w jakim okresie czasu realizowane jest roszczenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 stycznia 2017 roku I ACa 744/16).

W orzecznictwie sądowym i w doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.).

Sąd, orzekając w przedmiocie takiego żądania, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, Sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest prawo do życia w rodzinie.

Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny np. rodziców, którzy utracili ostatnie dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym

związane dochodzone są bowiem na odrębnej podstawie, jaką stanowi przepis art. 446 § 3 k.c. (tak: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 lutego 2013 roku I ACa 60/13, publ. LEX nr 1322898).

W ocenie Sądu wiadomość o śmierci syna była dla powodów nagła i niespodziewana. W takiej sytuacji Sąd uznał za adekwatne przyznanie powodom zadośćuczynienia w kwotach po 100 000 złotych. Kwoty te winny zrekompensować każdemu z powodów z osobna trwały stan psychicznej traumy po śmierci syna.

Podkreślenia wymaga i to, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę finansową, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, a wielkość zadośćuczynienia uzależniona jest od rozmiaru doznanej krzywdy czyli m.in. stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw i innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny.

Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 roku, IV CR 902/61, publ. OSNPCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, publ. OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, publ. LEX nr 80272).

Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (tak: wyrok SN z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, Biul. SN 2006/6/8).

Na podstawie naprowadzonych powyżej rozważań, przy zastosowaniu art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów Z. W. (1) i Z. W. (2) zadośćuczynienie w kwotach po **64 000** zł, uwzględniając fakt przyczynienia się poszkodowanego w 20 % oraz przyznania powodom w postępowaniu likwidacyjnym kwot po 16 000 zł.

Powodowie domagali się odsetek od kwot zadośćuczynienia od dnia 21 kwietnia 2016 roku.

Zgodnie art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz.1152) w art.14 jako zasadę wskazuje wypłatę odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (ust.1).

Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej.

Po otrzymaniu zatem zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego.

Regulację tę z uwagi na kompensacyjny charakter odnieść także do zadośćuczynienia (vide: wyrok SN z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, publ. LEX nr 1129170).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie.

W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela zaś pogląd, iż przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, publ. OSNC 2005/2/40; z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, publ. LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, publ. LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, publ. LEX nr 602683).

Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej w zakresie roszczenia odsetkowego, wedle którego odsetki winny być określone dopiero od dnia wyroku. Przyjęcie takiego zapatrywania prowadziłoby do nieuzasadnionego pokrzywdzenia powodów, co obowiązany mógłby wykorzystywać dążąc do przeciągania postępowania sądowego.

Zatem możliwe jest w okolicznościach konkretnej sprawy zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, publ. OSNC 2000/9/158 i z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, publ. OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Przed wytoczeniem sprawy toczyło się postępowanie likwidacyjne, a strona pozwana z pism powodów dowiedziała się o ich żądaniu.

Roszczenia zostały zgłoszone do strony pozwanej w granicach żądania objętego petitum pozwów pismami z dnia 26 stycznia 2016 roku i z dnia 25 lutego 2016 roku. Strona pozwana jako datę zgłoszenia szkody wskazała 1 lutego 2016 roku (k.15 i 16). Na podstawie decyzji z dnia 21 kwietnia 2016 roku strona pozwana wypłaciła powodom zadośćuczynienie w kwotach po 16 000 zł.

Ponieważ w dniu 21 kwietnia 2016 roku strona pozwana przyznała powodom częściowo zadośćuczynienie i podjęła odmowną decyzję co do dalej idącego roszczenia powodów uznać należało, że w tym dniu nie było już okoliczności wymagających wyjaśnienia. Wiąże ją zatem termin 30 dni do likwidacji szkody.

Biorąc powyższe pod uwagę, przy zastosowaniu art.455 k.c. w zw. z art.481 k.c. Sąd przyznał odsetki od zasądzonych wyrokiem kwot zadośćuczynienia 64 000 zł od dnia 21 kwietnia 2016 roku, tj. od dnia wydania decyzji o częściowej wypłacie zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym.

W terminie do dnia 21 kwietnia 2016 roku strona pozwana była bowiem w stanie ocenić zasadność roszczenia powodów oraz zająć stanowisko, w tym przygotować kwoty żądane do wypłaty. Jako profesjonalny podmiot świadczący usługi ubezpieczeniowe już z tym dniem powinna była strona pozwana liczyć się z obowiązkiem zapłaty, ponieważ zaistniało zdarzenia objęte umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w pkt. I i III wyroku.

Powództwo w pozostałym zakresie zostało oddalone o czym orzeczono jak w pkt. II i IV wyroku.

Sąd ocenił bowiem, iż żądanie wyższych kwot przez powodów – po 80 000 zł, nie jest zasadne.

Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy.

Podnieść także trzeba, że z uwagi na ocenny charakter kryteriów, ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia" tytułem zadośćuczynienia, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, co oczywiście nie może oznaczać dowolności (tak: postanowienie SN z 27 lipca 2005 roku II KK 54/05, publ. LEX nr 152495).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie uwzględnił wszystkie okoliczności zdarzenia.

Reasumując zasądzone kwoty zadośćuczynienia uwzględniają zarówno cierpienia powodów powstałe w wyniku śmierci ich syna w wypadku, jak też czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych związanych ze skutkami wypadku, a zatem również nieodwracalność skutków wypadku i cierpienia na przyszłość.

Zgodnie z dyspozycją art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powództwa zostały uwzględnione w części, tj. w 80 % (powodowie żądali kwot po 80 000 zł – uwzględniono powództwa do kwot po 64 000 zł).

Między powodami zachodzi współuczestnictwo formalne.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 roku III CZP 58/15 (publ. LEX nr 1801480) współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika.

Obie strony domagały się zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Każdy z powodów poniósł koszty procesu w wysokości 9617 zł, na które złożyły się: opłaty od pozwu w kwocie po 4000 zł (k. 62), zaliczki na poczet opinii biegłych w kwocie po 200 zł (k. 107), koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 5400 zł zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu zw. z § 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1668) oraz po 17 zł tytułem opłaty skarbowego od pełnomocnictwa.

Z uwagi na procent w jakim uwzględniono żądanie zadośćuczynienia (80 %) każdy z powodów mógłby liczyć na zapłatę po 7693,60 zł (80 % z 9617 zł).

Strona pozwana uiściła zaliczkę na koszt opinii biegłych w kwocie 200 złotych (k.104). Ponadto strona pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5400 zł zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 rok poz. 1804) w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu oraz opłatę skarbową w kwocie 17 zł. Strona pozwana poniosła łącznie koszty procesu w kwocie 5617 zł.

Z uwagi na procent wygrania sprawy (20 %) strona pozwana może domagać się powodów kwoty 1123,40 zł (stanowiącej 20 % poniesionych kosztów).

Zgodnie z art. 105 § 1 k.p.c. współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Każdy z powodów winien więc zwrócić stronie pozwanej kwotę 561,70 zł.

Sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu, zasądzając od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po **7131,90** zł, które stanowią 80 % poniesionych przez powodów kosztów procesu, po odjęciu kwoty 561,70 zł, którą każdy z powodów winien zwrócić stronie pozwanej (7693,60 zł – 561,70 zł).

Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w postanowieniu z dnia 31 stycznia 1991 roku, II CZ 255/90 (publ. OSP 1991, z 11-12, s. 530), które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela stosunkowy podział kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) dotyczy ich całości, co oznacza przyjęcie za podstawę obliczeń sumy należności obu stron, ustalonych stosownie do zasad z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. (oraz art. 99 k.p.c.), w wypadkach tam wskazanych. Sumę tę dzieli się proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami lub obroną, otrzymując w wyniku kwoty, stanowiące ich udziały w całości kosztów. Jeżeli poniesione przez stronę koszty przewyższają obciążający ją udział - zasądzeniu na jej rzecz podlega różnica.

Stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. 2016 poz. 623) kosztami sądowymi (a więc wydatkami i opłatami), których strona nie miała obowiązku uiścić sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (np. art. 100 k.p.c.)

Przy stosunkowym rozdzieleniu kosztów procesu sąd może rozdzielić nieuiszczone koszty sądowe między strony - zależnie od okoliczności - zarówno po połowie, jak i w innym stosunku (tak: postanowienie SN z dnia 17 czerwca 1966 roku, II PZ 4/66, publ. LEX nr 6008 oraz mająca moc zasady prawnej uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 27 listopada 1967 roku, III CZP 114/66, publ. OSNCP 1968, nr 6, poz. 95).

W związku z opiniami biegłych psychologa i psychiatry wypłacono tytułem wynagrodzenia biegłych ze Skarbu Państwa łącznie kwotę 889,48 zł(k. 132).

Sąd nakazał zatem stosując regułę z art. 100 k.p.c. ściąganie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 711,58 złotych stanowiącej 80 % wydatków poniesionych przez Skarb Państwa na opinie biegłych (889,48 x 80 %). W pozostałym zakresie kwotą 177,90 zł, stanowiącą 20 % poniesionych przez Skarb Państwa wydatków, Sąd obciążył powodów w równych częściach, a więc w kwotach po 88,95 zł.

Z tych względów Sąd orzekł jak w pkt. V, VI, VII, VIII I IX wyroku.

SSO Paweł Poręba